

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Przegląd miesięczny galic. kasy oszczędności. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 4. kwietnia. Deputowani na sejm krajowy z gmin wiejskich obrani zostali dnia 3. kwietnia w okręgach wyborczych:

Lwowa. Jakób Szwedzicki, gr. k. pleban w Lwowie.
Gródka. Leo Trzeszczakowski, gr. k. pleban w Gródku.
Bobrki. Hipolit Dzerowicz, gr. k. pleban w Bobrce.
Stryja. Mikołaj Ustianowicz, gr. k. pleban w Stawsku.
Kalusza. Antoni Pietrusiewicz, gr. k. pleban w Nowicy.
Stanisławowa. Olexa Karolnik, włościanin z Pobereżec.
Bohorodeczan. Antoni Mogielnicki, gr. k. pleban w Babezy.
Kołomyi. Mikołaj Kowhasiuk, włościanin z Wierbiaża wyżn.
Śniatyna. Józef Lewicki, gr. k. pleban w Zabłotowie.
Tarnopola. Teodor Biłous, nauczyciel gimnazyalny w Tarnopolu.
Zbaraża. Szczepan Kaczała, gr. k. pleban w Szelpakach.
Przemysła. Grzegorz Ginilewicz, gr. k. kanonik w Przemysłu.
Dukli. Maciej Pudło, włościanin z Zrecina.
Kossowa. Sofron Witasicki, gr. k. pleban w Żabiu.
Rudek. Julian Nehrebecki, gr. k. pleban w Kupnowicach.
Doliny. Jan Guszalewicz, gr. k. pleban w Książowskiem.
Trembowli. Michał Kuryłowicz, gr. k. pleban w Nalożu.
Rzeszowa. Józef Liszcz, włościanin w Budach.
Łańcuta. Wawrzyniec Szpunar, włościanin w Dembinie.
Tyczyna. Leopold Olcynger, r. łac. pleban w Tyczynie.
Tarnowa. Michał Witalis, włościanin w Bistuczowie.
Jaworowa. Grzegorz Ginilewicz, gr. k. kanonik w Przemysłu.
Dubiecka. Antoni Błacz, włościanin w Oizechówce.
Zaleszczyk. Stefan Dwoliński, włościanin, z Bileza.
Rawy. Ambrozy Janowski, Dr. filozofii i radca szkolny.
Zółkwi. Antoni Jużyczyński, rektor gr. k. seminaryum w Przemysłu.

Dębicy. Jan Przybyło, włościanin.
Brzeska. Piotr Hebina, włościanin.
Ropczyc. Ludwik Ruczka, łac. pleban.
Krakowa. Waleryan Wielogłowski, właściciel dóbr.
Chrzanowa. Hr. Adam Potocki, właściciel dóbr.
Leżajska. Jego Excel. Alfred hr. Potocki, właściciel dóbr.
Gorlic. Karol Rogawski, właściciel dóbr.
Limanowy. Wojciech Zellek, kmieć z Zmiancy.
Nowego Sącza. Szymon Trochanowski, kmieć z Bienczarowy.
Manasterzysk. Michał Malinowski, gr. k. kanonik we Lwowie.
Drohobyczy. Michał Kaczkowski, c. k. radca sądu krajowego.
Nudworny. Mikołaj Laurynowicz, włościanin z Pniowa.
Lubaczowa. Ambrozy Janowski, c. k. radca szkolny.
Skalatu. Antoni Rogalski, mieszczanin z Grzymałowa.
Kopyczyniec. Jan Borysikiewicz, kmieć z Uwisły.
Tysmienicy. Michał Hrycak, włościanin z Zakrzawy.
Rohatyna. Wasyl Senkow, wójt w Lubezy.
Brzeżan. Teofil Pawlikow, gr. k. pleban miejski we Lwowie.
Sambora. Julian Ławrowski, c. k. radca sądu obwodowego i prokurator państwa.

Mikołajowa. Jakób Lubieniecki, gr. k. pleban.
Buska. Eliaz Zahoroyko, wójt w Podhorcach.
Czortkowa. Iwan Karpiniec, włościanin w Pauszówce.
Liska. Michał Staruch, włościanin w Bereznicy wyżnej.
Jasło. Michał Żebracki, włościanin w Gliniku niemieckim.
Dombrowy. Stanisław Morgenstern, rz. kat. pleban w Odporszowie.
Zalozec. Bazyli Fortuna, gr. kat. pleban w Pomorzanach.
Stary Sącz. Michał Kmiotowicz, mieszczanin w Starym Sączu.
Borszczowa. Fedory Andreyczuk, wieśniak w Babińcu.
Złoczowa. Bazyli Fortuna, gr. kat. pleban w Pomorzanach.

Sprawy krajowe.

(Obwieszczenie z ministerjum finansów.)

Wiedeń, 1. kwietnia. Ministerjum finansów wydało następujące obwieszczenie pod d. 30. marca r. b., jak mają być wypłacane procenta od pożyczki narodowej. Według przeciętnego kursu z miesiada marca należy procenta pożyczki narodowej w kwietniu przypadające wypłacać z 46 pct. agio.

Ameryka.

(Dyskusye w senacie Stanów amerykańskich.)

W Washingtonie odbyła się w senacie dnia 6go b. m. dosyć długa dyskusya nad adresem Lincoln, w której jako główni mowcy występowali Clingman i Douglas. Pierwszy uważał adres za wojenny, bo jeśli nowy prezydent mówi, że wszystkie forty, arsenały itd. w państwach, które odpadły, chce utrzymać i obsadzić, tedy musi wiedzieć, że tego bez dobytca oręża dokonać nie można. Samo podwyższenie ceł musi wywołać zbrojne starcie, jakie zaszło w walce o niepodległość między koloniami amerykańskimi a Anglią. Douglas zaś zapewnia, że adres wydaje mu się bardziej być zwiastunem pokoju jak wojny. Wyznacza się bowiem, że prezydent ma zamiar ściśle trzymać się prawa, i rozstrzygnięcie zostawić kongresowi; że prezydent ma zamiar zająć arsenały i warownie w państwach, które odpadły, co jeszcze weale nie znaczy, aby myślał zająć i te, które popadły w ręce południa. Adres wydrukowano.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

Esperanza twierdzi z pewnością, że rząd papieżki zebrał już fundusze na wypłatę w terminie półrocznych odsetków pożyczki rzymskiej. Gdy nadejdą sumy deponowane na bankach hiszpańskich wraz z oryginalnymi obligacyami, rozpocznie się wypłata kuponów z terminem na dzień 1. kwietnia.

Correspondenzia zaprzecza pogłosce, jakoby rząd zamierzał rozwiązać kongres. Dodaje także, że jest fałszem, aby robiono Karlitom propozycje w zamiarze przyciągnąć ich na stronę rządu. — Taż sama gazeta pisze w sprawie większej wolności druku: Komisya dla spraw drukowych uchwaliła na ostatniem posiedzeniu rozciągnąć do wydawców pism czasowych prawo złożyć kaucyę, w razie przestępstwa pociągającego za sobą karę więzienia.

Anglia.

(List Palmerstona do wyborców. — Wiadomości bieżące. — Wyspy jońskie. — Sprawa unii amerykańskiej. — Nadżycia w arsenalach.)

Londyn, 29. marca. Lord Palmerston ogłosił następujący list do swoich wyborców:

„Panowie! Jej królewska Mość raczyła mianować mnie lordem naczelnikiem pięciu portów, a chociaż do tej posady nie jest przywiązana żadna płaca, są przecież połączone z nią pewne względy lokalne, dla których przyjęcie tej posady wymaga ustąpienia mego z parlamentu. Muszę przeto przedstawić się Panom nanowo jako kandydat na wysoką godność, być Waszym reprezentantem w parlamencie, i tuszę, że sposób, w jaki przez tyle lat zaszczytany zaufaniem Waszem dopełniałem moich obowiązków, daje mi prawo upraszać Panów, ażebyście mi okazali nowy dowód Waszego niezachwianego zaufania. Za kilka dni będę miał zaszczyt powitać Panów w Tivertonie.“

Powtórny wybór lorda nie podlega żadnej wątpliwości; spodziewają się jednak, że przy tej sposobności powie coś o teraźniejszej sytuacji politycznej.

— W bieżącym miesiącu rozpoczyna się lustracja zjednoczonego królestwa, jak regularnie co dziesięć lat od początku tego stulecia. „Great Eastern“, który się gotuje do nowej podróży do Nowego Jorku, opuścił wczoraj swoje zimowe stanowisko w Milford, aby maszyny ponaprawiać i pomieszkania pasażerów wygodniej jak dotąd urządzić.

— Telegrafowano z Waszyngtonu pod dniem 17. marca:

Konfederacya Stanów południowych wysłała komisarzy do Anglii i Francji, aby wyrobili uznanie niezawisłości związku południowego, tudzież pozawierali traktaty handlowe z obu państwami.

— Donoszą do *Monitora* z Londynu: Nadżycia wykryte ostatniemi czasy w arsenalach rządowych, wywołały tak wielkie oburzenie powszechne, że odzywa się wiele głosów za tem, aby znieść arsenały rządowe morskie, a wszelkie roboty okrętowe oddać w ręce prywatnego przemysłu. Skończy się zapewne na tem, że za lat kilka rzeczywiście budowa nowych okrętów będzie od-

dana prywatnym przedsiębiorcom, a w arsenałach rządowych będą tylko uszkodzone naprawiać okręta.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Port Lorient. — Nagrody w akademii umiejętności. — Raport z Chin. — Doniesienia z Japonii. — Doniesienia z Mesyny. — Sprawa biskupa z Poitiers.)

Paryż, 29. marca. *Morning Post* ogłasza następujący telegram z Paryża datowany 29. marca: „Pogłoska o ruchu wojsk austriackich nad Mincio jest równie nieprawdziwą, jak to, że nową francuską dywizję mają posłać do Ankony. W Neapolu nie przytrafiły się żadne znaczne demonstracje. Panuje tam zupełna spokojność.“

— Francya liczy teraz 10 marszałków, których wszystkich Napoleon III. wyniósł do tej godności. Ci są: Vaillant (najstarszy mianowany marszałkiem w r. 1851), Magnan, Castellane, Baraguay d' Hilliers, książę Małachowy, Randon, Canrobert, Reynault de St. Jean d'Angely, książę Magenty i Niel. Liczba czynnych generałów dywizji wynosi 84, a generałów brygady 162. Wszyscy generałowie brygady są mianowani za teraźniejszego cesarstwa.

— Hrabia Chasseloup Laubat minister marynarki wyjechał do Lorientu. Dupuy de Lome towarzyszy mu. Idzie tu o czyszczenie portu, które ma kosztować 5½ miliona franków. Od udania się tej operacji zależy, czy Lorient zostanie nadal portem wojennym czy nie.

— Dnia 27. marca rozdawano nagrody w akademii umiejętności. Z fundacji Lalanda otrzymali medale astronomowie Robert Luther w Bilku pod Düsseldorfem; Herman Goldschmidt w Chatillon pod Paryżem, Chacornac w Paryżu, Ferguson w Washingtonie, i Forster i Lesser w Berlinie. Nagrodę Monthyona za fizyologię experimentalną odniósł Stilling w Kassel za dzieło o strukturze szpiku paciierzowego.

— Raport w *Monitorze armii* z Chin donosi: Po odejściu kochinchińskiego korpusu ekspedycyjnego, który wyruszył z Szanghaji 30go stycznia, posuwali się powstańcy coraz bliżej. Jenerał Montauban wysłał przeto mały korpus wojska do Si-kawy dla ochrony tamtejszej kolonii Jezuitów. Ale powstańcy nie czekali na zbliżenie się Francuzów i cofnęli się, zrzekając się tymczasowo ataku na Szanghaj. Jeśli armie sprzymierzone ustąpią dziś zupełnie z kraju, znajdzie się partya cesarska naprzeciw powstańców. Pomimo swej słabości podaje przeciez rząd cesarski obcym narodom jedyną sposobność do utrzymywania komunikacji z Chinami. Gdy więc runie tron cesarski, nastanie najokropniejsza anarchya w kraju, gdyż insurgeneci nie mają ani jednego dzielnego wodza, i z żadoym z ich szefów niemożna się układać. Jedynym ich zamiarem jest rabować. Anglicy wysłali agentów do powstańców i przekonali się, że tak jest istotnie. Ztąd wypłynie korzystna polityka dla dworu pekińskiego, a jeszcze bardziej ułatwi ją wpływ księcia Kong. Książę Kong uwiadomił pana Bruce i pana Bourboulona, że mogą bezpiecznie osiąść w Pekinie i sprawować swoje funkcyje urzędowe. Dodał, że z radością ich powita i porozumie się z nimi względem spraw ich narodów. Książę Kong pojmuje zapewne, że w obec niebezpieczeństwa zagrażającego dynastji, może znaleźć silną podporę w Francyi i w Anglii.

— Majtkowie francuscy strzelali w Jeddo do bożków krajowych, czem wywołali wielkie oburzenie u ludności tamtejszej. — Konzulowie francuski i angielski musieli opuścić Jeddo.

— *Patrie* pisze w jednym z najnowszych numerów:

Niektóre dzienniki włoskie donoszą, że rząd austriacki w depeszy do gabinetów zagranicznych postawił *casus belli* w sprawie z Piemontem.

Wiadomość ta jest całkiem niedostateczna. Gabinet austriacki nie zmienił raz przyjętej polityki względem Piemontu, i wiadomo z urzędowych doniesień, że przygotowania wojenne w Wenecyi mają czysto obronną cechę.

— Depesze z Mesyny donoszą, że ludność tamtejsza domaga się ciągle zburzenia cytadeli, tej nad miastem górującej warowni od strony morza. Władze wojskowe pojmując ważność tego punktu obronnego żądały, aby nie demolować twierdzy, póki rzecz ta nie będzie wytoczona w parlamencie w Turynie.

— Rada stanu oświadczyła się w sprawie biskupa z Poitiers, za prostem orzeczeniem przestępstwa władzy i konfiskatą listu pasterskiego. Za sprawą biskupa przemawiał radca stanu Cornudet.

Włochy.

(Rozprawy w parlamencie. — P. Ricasoli do Londynu. — Jeńcy z Civitelli.)

Sardynia. Donoszą właśnie o przyjęciu propozycji Buoncompagniego. Na posiedzeniu 27. marca, na którym kończyła się ta dyskusya, mówił najsamprzód Chiaves, jak donosi depesza z Turynu z 27. z, m. wieczór, przeciw przeniesieniu stolicy do Rzymu; następnie Maresca zaproponował umieścić w Rzymie załogę mieszana włosko-francuską; poczem zabrał głos Cavour usiłując pokonać Chiavesa i nalegając, „aby Rzym niezwłocznie stolicą obwołano; przeniesienie będzie uskutecznione prawnie i bez nieporządku, a czas będzie stale oznaczony.“ Te były myśli, które Cavour wyłuszczał jeszcze na poprzednich posiedzeniach; tą razą dodał: „duchowej władzy, dajemy tak pewną rękojmię wolności, i siły moralnej, jakiej żadne przyjaźne mocarstwo nie mogło by jej udzielić. Od wielu lat walczyłem o wolność kościoła. Należy się spodziewać, że pu-

bliczna opinia wkrótce okaże się przyjaźną tej proklamacyi, i że Francya porozumie się z nami.“ Potem poparł Cavour propozycję Buoncompagniego, którą wtedy prawie jednogłośnie przyjęto. Dnia 28. interpelacye Massariego względem Neapolu umieszczono na porządku dziennym. Izba deputowanych odroczyła się dn. 28. z. m. do 2. kwietnia, w którym to dniu odbywać się będą interpelacye Massariego.

— Jak donoszą gazecie augsburskiej z Turynu, otrzymał margrabia Ricasoli rozkaz, udać się do Londynu, by oznajmić Królowej angielskiej utworzenie Królestwa włoskiego.

— Pochód wojsk do Rzymu został wstrzymany.

Neapol. Zabrana w niewolę w Civitelli del Tronto i sprowadzona do Ascoli kr. neapolitańska załoga składa się z 174 żołdarmów, z 104 weteranów i 40 artylerzystów. Prócz tych brało udział w obronie twierdzy 40 ludzi ze stanu cywilnego, którzy musieli pozostać w Civitelli jako jeńcy. Jednego z nich i pewnego podoficera zandarmeryi miano już rozstrzelać, jak donosi *Corriere delle Marche*.

Niemce.

(Pełnomocny minister Króla neapolitańskiego mianowany. — Kongres jurystów.)

Mnichów, 29. marca. Hr. Grifeo, sprawujący dotąd interesa k. neapolitańskie na tutejszym k. dworze, został wyniesiony do godności nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Jego kr. Mości króla Obojga Sycylii, i temi dniami otrzymał pismo uwierzytelniające.

— Według niezawodnych wiadomości, rząd k. saski dozwolił aby kongres prawników odbył się tego roku w Dreźnie.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Warszawy. — Najwyższy reskrypt.)

Warszawa, 28go marca. Gazeta pruska donosi: Jenerał Abrahamowicz ma już być uwolniony od intendatury teatrów warszawskich, a tymczasowo poruczono ją komisji złożonej z czterech osób: Moniuszki, Richtera, Chęcińskiego i Turczyrowicza.

— Reskrypt księcia namiestnika do gubernatorów cywilnych. unieważniający cyrkularz Muchanowa jest następujący:

Dowiedziałem się, że rozporządzenia zawarte w moim rozkazie z 5. (17) b. m. wydanym do jenerałnego dyrektora spraw wewnętrznych, a udzielone Panu reskrytem tajnego radcy Muchanowa z 6. (18) b. m. błędnie zrozumiane zostały i wywołały nieśluszną obawę, co zwróciło moja pilną uwagę, że potrzeba wyjaśnić władzom wykonawczym przytoczone wyżej rozporządzenia. Dlatego upraszam Waszej Excelencyi wytłumaczyć od siebie przedłożonym powiatów, prezydentom miast, burmistrzom, przełożonym gmin, w jaki sposób mają się trzymać rzeczonych rozporządzeń, które jako poufne instrukcyje mają im służyć w razie, gdyby zasza obawa zaburzenia publicznej spokojności i porządku. Wspomnianym władzom należy zalecić: 1) Aby wszystkie środki do utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa spoczywały tylko w rękach organów policyi, t. j. burmistrzów, przełożonych gmin, i soltysów; 2) aby kontrola względem podróży odbywała się bez żadnej przykrości dla osób spokojnych; 3) aby władze policyjne nie używały względem włościan żadnych środków, któreby mogły ograniczać ich dobrowolne układy z dziedzicami względem oczyszczania, przedsiębrane na zasadzie rozporządzenia rady administracyjnej z roku 1858. — Warszawa 11. (23) marca. Namiestnik, jenerał adjutant (podp.) Książę Gorczakow.

Petersburg, 18. marca. Cesarz Alexander wydał do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Nikołajewicza następujący reskrypt:

Wasza Cesarska Wysokość! Podpisawszy dziś manifest, nadający włościanom obywatelskim prawa stanu swobodnych obywateli wiejskich i zatwierdziwszy roztrząsane naprzód w głównym komitecie do sprawy włościańskiej, byłym pod Waszą prezydencyą, a potem w radzie państwa, ogólne i miejscowe ustawy i przepisy, stosujące się do włościan i ludzi dworskich wyszłych z zależności poddańczej, pragnę, i z pociągu serca i obowiązku Mego, w tym pamiętnym dla Rosyi dniu, wyrazić Wam Moją najwyższą i głęboką wdzięczność za ścisłe, prędkie i w zupełności odpowiadające Meji woli i Moim oczekiwaniom, ukończenie tej ważnej sprawy państwa. Od samego przeznaczenia Was 15. lipca 1857 r. na członka komitetu, wyznaczonego dla przedsiębranego przekształcenia, przyjmowaliście bezustannie najczynniejszy udział we wszystkich jego działaniach, a po ukończeniu w październiku 1860 r., przez znajdujące się przy tym komitecie komisye redakcyjne, poruczonych im prac, wzywając główny komitet do szczegółowego roztrząsania przedstawionych przez nie projektów, w skutek szczególnego Mego do Was zaufania przeznaczyłem Waszą Cesarską Wysokość na przewodzącego w tym komitecie. W zupełności usprawiedliwiliście Moje zaufanie. Głęboko, starannie zbadawszy wszystko dotyczące tych ważnych różnorodnych pytań, które miały powstać przy roztrząsaniu, jak już tych projektowanych, tak i mogących służyć do ich udoskonalenia środków, z gorącą dla dobra publicznego gorliwością poświęcałście codziennie na pracę w głównym komitecie wszystkie Wasze starania, cały Wasz czas i bezwątpienia dzięki w szczególności Wam, szczegółowe roztrząsanie tej obszernej sprawy, we wszystkich jej częściach, w poprawieniu i dopełnieniu projektów, zdecydowaniu wszystkich przedstawiających się przy tem wątpliwości, nakoniec i ułożenie kilku nowych ustaw, zostało ukończone w naznaczonym przezemnie czasie. Za te dowody niezmordowanej,

przykładnej działalności głównego komitetu do sprawy włościańskiej, poruczam Waszej Cesarskiej Wysokości oświadczyć członkom tegoż szczerą Moją wdzięczność. Nie zapomnę Ja, a ze mną również nie zapomni i cała Rosya, jak działali w tym ważnym wypadku, Wasza Cesarska Wysokość i wszyscy członkowie głównego komitetu. Przyszłość wiadoma jest tylko samemu Bogu i ostateczna pomyślność przedsięwziętej wielkiej sprawy zależy od świętej, zawsze miłosiernej Jego woli. Ale możemy teraz z spokojnem sumieniem powiedzieć sobie, że użyliśmy dla spełnienia go, wszelkich będących w Naszej władzy środków i z pokora ufać, że opiekująca się ukochaną Naszą ojezyczną opatrność, pobłogosławi spełnieniu Naszych zamiarów, których czystość jest jej znana.

Zatwierdzając projekta co do zmiany poddańczej zależności obywatelskich włościan i ludzi dworskich, i co do urządzenia ich bytu, uznałem za konieczne przedsięwziąć środki do urządzenia w ogóle stanu wiejskiego na ogólnych i jednokowych zasadach. W tym celu tworzę oddzielny, pod bezpośrednim Moim zarządkiem komitet, do którego przeznaczam Waszą Cesarską Wysokość na członka i prezydującego. Nie wątpię, że znając Moje w tym przedmiocie myśli i życzenia, z zwyczajną Waszą, niczem nie oziębioną się gorliwością, czynnie przystąpiacie do prac w tej nowej sprawie, mającej ścisły związek z już spełnioną.

Pozostaję na zawsze

Na oryginale własną

Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: „serdecznie Was kochający i wdzięczny *Alexander.*“

(Manifest cesarski o emancypacji włościan.)
(Dokończenie.)

Dla łatwiejszego wprowadzenia w wykonanie tych ugód pomiędzy obywatelami a włościanami, na zasadzie których ci ostatni będą nabywać na własność wraz z zagrodami użytki gruntowe, rząd będzie okazywał pomoc, na zasadzie oddzielnych przepisów, wydawaniem pożyczek i przenoszeniem leżących na majątkach długów.

Ufamy także zdrowemu rozsądkowi Naszego ludu.

Kiedy myśl rządu o zniesieniu prawa poddaństwa, rozszerzyła się pomiędzy nieprzygotowanymi do niej włościanami, wyniki częste nieporozumienia. Niektórzy myśleli o swobodzie a zapominali o obowiązkach. Ale ogólny rozsądek nie zawahał się co do przekonania, że według naturalnego rozumowania, swobodnie korzystający z dobrodziejstw społecznych, wzajemnie powinni służyć dobru społecznemu, przez wypełnienie pewnych obowiązków i według prawa chrześcijańskiego, każda dusza powinna być posłuszna zwierzchnim władzom (Rzym. XIII. 1.) oddawać wszystkim co należy, a w szczególności komu należy, podatek, cło, bojaźń, cześć (7); że prawnie nabyte przez obywateli prawa nie mogą być odebrane im bez stosownego wynagrodzenia lub dobrowolnego ustępstwa; że byliby przeciwnem wszelkiej sprawiedliwości korzystać z ziemi obywateli, a nie spełniać za to odpowiednich obowiązków.

I teraz, oczekujemy z nadzieją, że poddani, przy otwierającej się dla nich nowej przyszłości, pojmą i z wdzięcznością przyjmą ważną ofiarę, zrobioną przez szlachetną szlachtę, dla polepszenia ich bytu.

Zrozumieją oni, że otrzymując dla siebie bardziej stałą zasadę własności, i większą swobodę rozrządzania swem gospodarstwem, stają się obowiązani względem społeczeństwa i względem samych siebie, dopełnić dobroczynność nowego prawa wiernem, chwalebnie i pilnem użyciem do dzieła nadanych im praw. Najdobroczynniejsze prawo nie może ludziom nadać pomyślności, jeśli sami nie postarają się urządzić swej pomyślności pod opieką prawa. Dobry byt nabywa się i powiększa jedynie nieustanną pracą, rozsądnem użyciem sił i środków, ścisłą oszczędnością i w ogóle uczciwem, w bojaźni Bożej, życiem.

Wykonawcy działań przygotowawczych do nowego urządzenia bytu włościańskiego i samego wprowadzenia tego urządzenia, użyją najtroskliwszego starania, aby to dopełniało się w najregularniejszym spokojnym postępie, z zachowaniem dogodności czasu, aby uwaga rolników nie była odrywana od koniecznych rolniczych zajęć. Niech oni starannie uprawiają ziemię i zbierają jej plody, żeby potem z dobrze napełnionego spichrza mogli wziąć ziarno na zasiewy, na ziemi stałego użytkowania, lub na ziemi nabytej na własność.

Przeżegnaj się świętym krzyżem ludu prawosławny i wezwij razem z Nami błogosławieństwo Boże na swą swobodną pracę, rekojmię twej pomyślności domowej i dobra społecznego.

Dan w Sankt Petersburgu, dnia dziewiętnastego lutego, lata od Narodzenia Chrystusa tysiąc osiemset sześćdziesiątego pierwszego, panowania zaś Naszego siódmego.

Na oryginale własną

Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: *Alexander.*“

Turcyja.

(Doniesienia z Konstantynopola. — Doniesienia z Bosnii. — Korpusy żandarmeryi. — Nspady Czernogórców. — Pielgrzymka do Mekki.)

Konstantynopol, 26. marca. Do brukselskiego *Lewant* telegrafują: „Odpowiedź Porty na pismo Couzy wygotowana odejdzie niezwłocznie. Jest ona pojednawczą, i ma czynić zadość słusznym żądaniom Mołdo-Wołoszów. — Porta ma zamiar przedłożyć mocarstwom notę względem nagłości użycia stanowiących środków przeciw napadom Montenegrynów. Mówią o skonsolidowaniu długów, i ściąganiu ich w jedną księgę rent.“ — Na Marsylię donoszą, że przesilenie handlowe zmniejsza się z powodu środków w Pa-

ryżu użytych. Za radą Bulwera posła angielskiego, który zaproponował 125 milionową pożyczkę londyńską odłożono plan wydawania nowych pieniędzy papierowych; Lavalette podpisał francusko-turecki traktat handlowy. — Biuro Reutersa przynosi następujące wiadomości: „Na prośbę sir Henry Bulwera posła angielskiego, dozwoliła Porta nie egzekwować wyroku śmierci wydanego na Said Ben Dzembla naczelnika Druzów. Na żądanie komisji międzynarodowej odłożono na później ścięcie dwóch innych przywódców. Poseł sardyński zaprotestował przeciw zabraniu na okręta przytrzymanej broni. Sir H. Bulwer bronił Porty z powodów międzynarodowych.

— *Patrie* donosi:

Niespokojności w Bosnii nie miały żadnych dalszych następstw. Rząd turecki przystał na reklamacje starszych ludności tureckiej, i powrócił im dawne przywileje. Wojska tureckie posłano do Trebigne; żadna nowa walka nie zaszła pomiędzy niemi a Czernogórcami; ci tyle tylko zyskali, że rozbroili 50 ludzi na których zaczęli się w wąwozie.

— Turecki minister wojny organizuje osobne korpusy żandarmeryi, piesze i konne, które mają być wysłane do Bosnii dla utrzymywania porządku i bezpieczeństwa i pilnowania granic. Ci żandarmi uzbrojeni będą w strzelby i pistolety gwintowane.

— *Journal de Constantinople* opisuje teraz obszernie napad Czernogórców na oddział wojsk tureckich w lutym. Dwie kompanie tych wojsk eskortowały mały transport żywności do Spuczu, gdy niespodzianie uderzył na nie korpus Czernogórców. Zamach ten obrachowany był na osobę Abdi Baszy, który miał wyruszyć w podróż inspekcyjną z Podgorizy do Spuczu, ale szczęściem musiał odwlec swój odjazd; 70 żołnierzy tureckich i kilku oficerów padło ofiarą tego napadu.

— Dnia 25go lutego odbył się w Damaszku roczny popis w szkole wojskowej, na który nie zaproszono konsulów i znakomych osób z miasta, jak niegdyś. Basza, który ma prowadzić do Mekki karawanę pielgrzymia, jako też ci, którzy wiozą podarunki Sultana dla świętego miejsca, już przybyli; tak więc i tego roku odbędzie się pielgrzymka na pociąg islamizmu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Peszt, 2. kwietnia. Na prywatnych konferencyach uchwalili deputowani nie otwierać sejmu krajowego w Budzie. Być może, że ogólna konferencja zmieni jeszcze tę uchwałę. Hrabia Aponyi jest tutaj, ale otwarcie posiedzeń kuryi królewskiej jest wątpliwe dla przesilenia ministerjalnego w Wiedniu.

Arad, 1. kwietnia. Wybory w mieście ukończyły się już.

Zagrabie, 1. kwietnia. Dzisiejsza *Gazeta zagrabska* zawiera następujące doniesienia z Hercegowiny: Pod Biatowaczem w pobliżu Bileszczy zaszły utarczki 22. i 23. marca; Mahmud Basza, któremu pospieszył w pomoc Derwisz Basza, odparł insurgentów. Turecka załoga w Niksichu jest zawsze jeszcze szczerze obsadzona. Liczba wojsk tureckich w Hercegowinie wynosi do 15.000 ludzi, ale są źle opatrzone i unundurowane, i cierpią wiele, gdyż obozując pod gołem niebem narazone są na wszelkie zmiany powietrza. Baszybozuki są bardzo zdemoralizowani i wznieczają obawę buntu. Muszyr Ismael Basza odjechał do Bileszczy.

Fiuma, 30. marca. Kongregacja municypalna odrzuciła powtórnie wniosek wzełdem wysłania deputacyi na instalację Bana do Zagrabia.

Tryest, 31. marca. Pogłoska względem wylądowania Garibaldu w Spizy jest całe zmyślona. Między Antiwari i Castel Lastua krążą ciągle austriackie i tureckie okręta wojenne.

Londyn, 31. marca. Dzisiejszy *Observer* powiada: Angielskie poselstwo w Turynie, które dopiero w zeszłym roku zamienione zostało w poselstwo pierwszej klasy, nie będzie podnoszone do godności ambasady. Zapewne nie otrzyma rangi ambasadora także sardyński poseł w Londynie, margrabia d'Azeglio.

Turyń, 31go marca. Dzisiejsza *Opinione* pisze: Królowa Wiktoryja kazała oświadczyć margrabiemu d'Azeglio, że chce go przyjąć w urzędowym charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Króla Włoch. Także rząd szwajcarski oświadczył panu Jocteau, że radby z rządem Króla Włoch zachować takie same stosunki przyjaźne, jakie istniały dotąd z rządem Króla sardyńskiego.

Berlin, 2go kwietnia. Z nad polskiej granicy donoszą Wczoraj był rozruch w Kaliszu: do 3000 ludzi wyprawiali kocią muzykę starości obwodowemu i powybijali mu okna; starosta znieważony schronił się do domu kadetów. Podobny los spotkał także adjutanta, który zajął miejsce starosty; później wyprawiono kocią muzykę także prezydentowi trybunału i inspektorowi szkół. Wojsko przywróciło spokojność.

Warszawa, 31. marca. Przyjechał sekretarz stanu, hrabia Karwicki. Ogłoszono reskrypt, który wyjaśnia obwieszczone koncesyje. Książę Namiestnik mianowany jest prezydentem rady stanu. Proklamacya Namiestnika wzywa do spokojności i porządku.

Warszawa, 2. kwietnia. Druga odezwa Namiestnika powiada: Wazność chwili zmusza nas przemówić jeszcze raz słowami rozsądku. Przrzeczone instytucje gwarantują najdroższe interesa waszego kraju, waszą religię i narodowość, i będą szczerze przeprowadzone. Strzeżcie się zaburzeń, których rząd pochwałać nie może, i któreby wszystko inne przytłumiły.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. i 2. kwietnia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po wieirza wilgo-tnego	Kierunek i siła wiatra	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.68	+ 5.1	76.4	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.47	+ 14.9	42.7	połud.-zach.	"
10. god. wiecz.	326.15	+ 8.8	67.4	południowy "	pogoda

7. god. zrana	325.90	+ 7.2	70.8	zachodni sł.	deszcz
2. god. po poł.	325.87	+ 12.1	62.9	połud.-zach.	pochmurno
10. god. wiecz.	326.11	+ 7.5	80.8	zachodni "	"

Ilość deszczu 0...12.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. kwietnia.

Hotel rosyjski: PP. Zawadzki Karol, z Kruszelnicy. — Niezabitowski Lubin, c. k. porucznik, z Zameczka.
 Hotel europejski: Ustrzycki Wal., z Zamiechowa.
 Hotel Langa: Schütze Ludwik, c. k. porucznik, z Żółkwi. — Lachowski Leop., c. k. przełożony powiat, z Żurawna.
 Hotel angielski: Hr. Piniński Józef, c. k. rotm., z Platau.
 Zajazd Leszczyński go: Wiśniewski Ign., z Hrycowiec.
 Pod koleją żelazną: Borowski-Skarbek Leop., z Krowicy.
 Pod tygrysa: Falkowski Michał, z Głuchowa.

Wyjechali ze Lwowa

Dnia 3. kwietnia.

PP. Kiszkowski Józef, do Szandrowiec. — Osmulski Wład., do Władypółgóry. — Starzyński Bojmir, do Derawni — Br. Starzyński Karol, c. k.

szambelan, do Tokaja. — Ujejski Kornel, do Zubrzy. — Babecki Kajetan, do Byszowa. — Hr. Rzewuski Leo, do Krakowa. — Zulauf Jul., c. k. przełożony powiat, do Szczerca. — Gontard Henryk, c. k. podpułk., i br. Schloissnitz Teodor, c. k. pułkownik, do Gródka. Horwath, c. k. major, do Żółkwi. — Recchetto Alex., ces. ros. konsul, do Brodów.

Kurs lwowski.

Dnia 3. kwietnia

	gotówką		towarami	
	zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski	6	96	7	6
Dukat cesarski	7	—	7	9
Półimperyal zł. rosyjski	12	10	12	30
Rubel srebrny rosyjski	2	23	2	36
Talar pruski	2	23	2	27
Polaki kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	81	60	82	60
" " m. k. za 100 złr.	85	75	86	75
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	154	50	157	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	61	50	62	50
5% Pożyczka narodowa	75	—	76	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 3. kwietnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 75.50. Metaliki po 5% za 100 zł 63.70; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 696. —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 156.50; niższo-austr. towarowa eskomptowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —. Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 150.30. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 7.9, dukaty ces. pełnej wagi —. korony —, półkorony —. Srebro 149.50.

**PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
 stanu galicyjskiej kasy oszczędności
 z dniem 30. marca 1861.**

Stan czynny.

Gotowizna	złr.	27.721	kr.	2	den.	5
Papiery publiczne: a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	"	100	"	33	"	—
b) " z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	"	450.450	"	—	"	—
c) sprzedajne po kursie	"	252.977	"	29	"	—
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	"	259.749	"	25	"	—
Weksle: których terminu nie nadeszły	"	100.195	"	60	"	—
Pożyczki hypot.: a) ziemskie	"	1,937.813	"	38	"	—
b) miejskie	"	861.106	"	13	"	—
Rachunek różnych osób: drobne należności i niedobory	"	252	"	68	"	5

Stan bierny.

Wkłady na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca	złr.	3,537.893	kr.	38	d.	—
w m. b. włożyło 621 stron	złr.	69.619	kr.	10	d.	—
" " " wypłacono 658 stronom	"	91.200	"	98	"	—
Przewyżka zwrócen	złr.	21.581	kr.	—	"	—
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają	"	—	"	—	"	—
Ogóły	złr.	3,860.345	kr.	69	d.	—
	złr.	3,575.053	kr.	86	"	—
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi	"	285.291	"	83	"	—

Lwów, dnia 30. marca 1861.

Z Dyrekcji galicyjskiej kasy oszczędności.

KRONIKA.

(Komitet syryjski.) W Paryżu zawiązał się niustający komitet ku wspieraniu chrześcian syryjskich, w którym nie tylko katolicy, ale także protestanci i izraelici mają swoich reprezentantów. Prezydentami komitetu są: Saint-Marc Girardin, księża Petétot i Gratry, Pressencé, Crémieux i Cochin.

(Włóczęgi w Peszcie.) Podczas jednej wyprawy nocnej, urządzonej na rozkaz starostwa miejskiego w Peszcie, pojmano przeszło 150 włóczęgów tak kobiet jak i mężczyzn, którzy we dnie trudnili się żebractwem, wieczorem waleśali się, a nocą jak się udalo kradli i rabowali.

(Maszyna do robienia mat ze słomy.) Niedawno temu we Francji wynaleziono maszynę do robienia mat ze słomy, rogózia, trzciny, różg wierzbowych i t. p. materiału. Maty takowe służą mogą nie tylko do przykrywania inspektów, stert i brogów, ale nawet i budynków, jak również dobrze użytymi być mogą na płoty i przegrody, co mianowicie jest ważnem tam, gdzie hurtują owce, bo za taką zagrodą dobrze one chronić się mogą od wiatru. Robienie takich mat ręką ludzką zawsze jest drogie, co też dotąd wstrzymywało od obszerniejszego ich zastosowania w gospodarstwie i dotąd używają się one tylko do wyrobienia mat, mianowicie już dla tego, że jeszcze nie zbyt dawno jedno z peryodycznych pisma zagranicznych takową maszynę zaliczyło do problematów. Maszyna do robienia mat należy zatem do najnowszych płodów przemysłu, którą fabryka Evans, Lilpop i Rau przyswoiła krajowi. Już kilkakrotnie w tem miejscu mieliśmy sposobność wspomnieć o chwalebnej dążności tej firmy, która stara się wszystko, co się tylko za granicą pojawi nowego i użytecznego, przyswoić krajowi. W tem idzie za przykładem większych fabrykantów angielskich, mianowicie Howarda, Ransoma i innych, jak również trzyma się ich zasady, że na próby zaprasza tylko ludzi fachowych, z pominięciem tych, którzy sami siebie głoszą kompetentnymi sędziami wszystkiego, co tylko ma styczność

z rolnictwem, bo i tu, jak gdzie indziej, od czasu do czasu pojawiają się zwolnawcy. Ale wróćmy do rzeczy.

Maszyna do robienia mat jest nader prostej konstrukcyi, mimo to a może nawet właśnie dla tego odpowiada zupełnie swemu przeznaczeniu. Dla gospodarzy, ogrodników, fabrykantów cegieł, jest ona bez wszelkiej kwestyi nadto pożądana, gdyż oni właśnie dużo mat potrzebują, dla chronienia swej pracy lub swego mienia od nieprzyjemnych wpływów atmosfery.

Maty wyrabiane tą maszyną mogą być długości zupełnie dowolnej, przy szerokości 18 cali do 5 stóp, jak również i grubość ich mniej więcej przy najmniej od woli robiącego zależy, z wszelką łatwością i bez zmiany palających przymocowujących materiał maty, od 1-3 cali grube wyrabiane być mogą.

Do obsługi, czyli do fabrykacyi mat, potrzeba tylko jednego człowieka dorosłego, do nakładania słomy lub w ogóle materiału, z którego maty wyrabiają i chłopaka do obracania korby.

Maszyna ta ma bez kwestyi wielką przyszłość przed sobą, a to nie tylko za granicą ale i w kraju naszym. Wszakże i my stawiamy sterty i brogi mamy fabryki cegieł, stawiamy budynki potrzebujące lekkiego przykrycia, hurtujemy owce a przynajmniej takowe hurtować możemy. Ukraina, Podole Wołyni dużo mat potrzebować mogą, a tu z pewnością wyrabianie ręką byłoby zbyt kosztownem i dla tego też najczęściej tam bez nich się obywają.

Do wiązania materiału używać można drutu galwanizowanego, lub innego gatunku, który dla większej trwałości smołą napawać można. Winniśmy jeszcze dodać i to, że w maty robione dla przegradzania niemi obór lub przeznaczone na lekkie płoty, wkładać można od razu cienkie kolki, któreby się wbiwały potem w ziemię.

Ile wiemy, wyrabiają się dwa rodzaje maszyn do fabrykowania mat: węższe i szersze; pierwsze wiążą dwoma, drugie trzema drutami lub sznurami; jedne i drugie wydają się nam bardzo użyteczne.